

Szabrownicy wykorzystują tragedię powodzi

18 września 2024

Wicemarszałek Sejmu z ramienia Konfederacji i szef Ruchu Narodowego Krzysztof Bosak domaga się komisji śledczej ws. powodzi.[NCz] Podano niepokojące informacje z Kłodzka i Lewina Brzeskiego, gdzie pojawili się szabrownicy. Aby walczyć z tym obrzydliwym procederem, na zalane przez powódź tereny wysłano 500 policjantów. Mają pojawić się tam także funkcjonariusze żandarmerii wojskowej.[PE]



Lewin Brzeski (woj. opolskie) został zalany przez Nysę Kłodzką. Wszystkie drogi umożliwiające ucieczkę z miejscowości zostały odcięte przez wodę. Wojsko prowadzi w tym miejscu ewakuację z użyciem amfibii oraz śmigłowca. Część mieszkańców wciąż się nie ewakuowała. W mieście nie ma prądu i pojawiają się problemy z dostępem do sieci. Zarówno mieszkańcy, jak i władze miejscowości, porównują tę sytuację do powodzi z 1997 roku. „Poziom wód jest podobny do tego z 1997 roku. Może o około 30 cm niższy. 90 procent Lewina Brzeskiego jest zalane. Ale też zalane są Ptakowice, Kantorowice, Stroszowice, Krzeszyce, Wronów” – powiedział burmistrz Lewina Artur Kotara. W odciętym od świata Lewinie mieszka około sześciu tysięcy ludzi. Nie ma informacji, ilu z nich wciąż przebywa w mieście.[NCz]

Niestety tragiczny bilans powodzi rośnie, a służby potwierdzają kolejne zgony spowodowane utonięciami. Jeszcze niedawno premier Donald Tusk informował o pierwszej ofierze powodzi. „Mamy pierwszy stwierdzony zgon przez utonięcie w powiecie kłodzkim. Ponawiam apel, żeby w miejscach zagrożonych wykonywać polecenia służb, nie wyobrażam sobie, żebyśmy używali środków przymusu bezpośredniego” – mówił szef rządu. Niestety, od tamtego czasu tragiczny bilans znacząco wzrósł. W

tym momencie służby potwierdzają już 10 ofiar śmiertelnych. Wszystko wskazuje na to, że ofiar będzie więcej. W tym momencie wiele osób, które mogą nie żyć, jest uznanych za zaginione. W ostatnim czasie ofiarę znaleziono m.in. w zalanym samochodzie w gminie Łądek-Zdrój. „Po przeprowadzonych przez funkcjonariuszy czynnościach okazało się, że w samochodzie znajduje się ciało mężczyzny. Obecnie ustalamy, kim jest ofiara” – przekazała TVP Info podinspektor Wioletta Martuszevska, rzeczniczka prasowa policji w Kłodzku.[NCz]

Po tragedii związanej z podtopieniem domów na południowym zachodzie Polski pojawia się kolejny dramat – szabrownicy. W Lewinie Brzeskim doszło do zatrzymania dwóch mężczyzn podejrzanych o okradanie domów. Natomiast w Kłodzku innych dwóch mężczyzn zatrzymano na gorącym uczynku w czasie okradania stacji paliw. Premier Donald Tusk zapowiedział bezwzględną walkę z szabrownikami, którzy pojawiają się na terenach dotkniętych powodzią. „Każdy przyłapany będzie potraktowany naprawdę bezwzględnie. Nie żartujemy. W sytuacji, w której znaleźli się powodzianie, występowanie przeciwko ich mieniu, okradanie ich mieszkań jest przestępstwem wyjątkowo ohydny. Prokurator generalny zapewnił mnie, że każdy taki przypadek – oczywiście w ramach istniejącego prawa – będzie ścigany bezwzględnie i będzie traktowany jako przestępstwo zasługujące na najwyższą dopuszczalną prawem karę” – powiedział premier.[PE]



Natomiast rzeczniczka Komendanta Głównego Policji, insp. Katarzyna Nowak poinformowała, że „na terenach objętych powodzią policja otrzymała od obywateli 12 zgłoszeń, które miały dotyczyć szabrowników”. Na 12 zgłoszeń udało się potwierdzić jeden przypadek szabrownictwa. Doszło do niego w Kłodzku, gdy dwóch mężczyzn próbowało wynieść z zalanej stacji benzynowej Orlen papierosy i alkohol. Nowak poinformowała: „Reagujemy na wszystkie sytuacje i zagrożenia. Na zalanych

terenach są policjanci pionu kryminalnego, którzy pilnują wszystkich pozostawionych po ewakuacji majątków i dobytku. Jeżeli ktoś widzi cokolwiek podejrzanego, niech dzwoni na 112. Na pewno żadnego sygnału nie zbagatelizujemy. Nie należy jednak informować o tym np. na Facebooku, jak zrobiła to jedna z użytkowników, wzywając pomocy do okradanego domu na tym portalu społecznościowym, tylko właśnie dzwonić na ten numer alarmowy, podając od razu adres” – podała rzeczniczka. Ogólnie na terenach powodziowych działa 8706 policjantów, którzy mają do dyspozycji 16 łodzi, pontony, reflektory, agregaty i sześć śmigłowców.[PE]

Niestety w miarę opadania wody powodziowej, pojawia się coraz więcej doniesień dotyczących szabrownictwa. Jedno z nich związane jest z sytuacją w Lewinie Brzeskim, gdzie policja zatrzymała dwóch mężczyzn. RMF FM poinformowało, że byli to mieszkańcy Rudy Śląskiej. Jeździli po mieście skradzionym samochodem, a w nim mieli dokumenty, które nie należały do nich. Okazało się, że nie potrafią wyjaśnić, dlaczego akurat pojawili się na ewakuowanych w wyniku powodzi terenach. Jeden z nich jest poszukiwany za kradzieże i oszustwa. Pojawiły się także doniesienia o tym, że złodzieje okradli auto druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Cisiach na Śląsku. Strażacy informowali o bulwersującym zdarzeniu na „Facebooku”: „Auta naszych strażaków, którzy pojechali na akcję, pozostawione na skrzyżowaniu ul. Cisiańskiej z ul. Zieloną i ul. Wręczycką w miejscowości Blachownia zostały okradzione, oraz zostały z nich powybijane szyby. Jeżeli ktokolwiek coś widział, lub coś wie, prosimy o pilny kontakt”.[PE]

Szef MSWiA, Tomasz Siemoniak zapowiedział, że wyśle na powodziowe tereny 500 dodatkowych policjantów. Ma to za zadanie wsparcie obecnych tam funkcjonariuszy. Z kolei w serwisie „X” policja napisała: „Ostrzegamy potencjalnych złodziei! Wszyscy, którzy będą chcieli się wzbogacić na krzywdzie ludzkiej, zamiast pomóc powodzianom, i podniosą rękę na ich mienie, spotka bezwzględna reakcja organów

ścigania”.[PE]



Donald Tusk twierdzi, że dostał „dramatyczną informację” z Kłodzka, wedle której ceny niektórych produktów poszybowały w górę. Szef rządu ostrzega tych, którzy, jak twierdzi, chcą zarobić na ludzkiej tragedii. Polityk rozważa nawet wprowadzenie odgórnego regulacji cen. „Uprzedzam tych wszystkich, którzy spekulują czy usiłują zarobić na powodzi i na tragedii ludzkiej: mamy narzędzia prawne związane ze stanami nadzwyczajnymi i użyjemy tych narzędzi, żeby przymusić do powrotu do cen sprzed powodzi. A w razie potrzeby, to jest bardziej skomplikowany proces, ale damy sobie radę, będziemy wyznaczali ceny urzędowe na niektóre produkty, te związane jakby z pierwszymi potrzebami ludzi” – powiedział Tusk. „Lepiej z punktu widzenia tych, którzy postanowili zarobić, żeby sami jak najszybciej podjęli decyzję o powrocie do cen sprzed powodzi” – dodał premier.[NCz]

Paweł Tanajno, założyciel Strajku Przedsiębiorców, który walczył z covidowymi restrykcjami i wolnościowy polityk, któremu od lat nie udaje się osiągnąć sukcesu w kolejnych formacjach, przypomniał o czymś bardzo ważnym w kontekście obecnych działań państwa ws. powodzi. Tanajno udostępnił w swoich mediach społecznościowych print screen z artykułu, w którym opisywana jest sytuacja Nysy. Burmistrz miasta prosił mieszkańców o dostarczanie pasów transportowych, którymi można będzie załatać dziurę w tamie jeziora Nyskiego. „TO JEST JAKIŚ CYRK. Oczy bolą od czytania” – stwierdza Tanajno. „CIT, PIT, VAT, AKCYZA, 9% SKŁADKA I WIELE INNYCH DANIN w nieustannej legalnej zbiórce, a w obliczu przewidywanego zagrożenia okazuje się, że trzeba prosić obywateli o pasy” – pisze dalej polityk. „Ja się pytam: za co my do cholery płacimy? Może zamiast ciągle robić zbiórki zacznijmy wymagać od władzy, aby za nasze pieniądze, które im płacimy, zajęli się powodzią i powodzią?” – dodaje. „Co się dzieje w tym państwie. To nie

jest 1997. W 2024 skutecznie pomagamy w wojnie z Moskwą, aspirujemy do 20. gospodarki świata, ciągły wzrost PKB, wszystko dzięki polskim przedsiębiorcom, a politycy umyślowo są wciąż w latach 1990 a może i w PRL-u” – stwierdza na końcu wpisu polityk.[NCz]

[]

Krzysztof Bosak na antenie Radia Zet stwierdził, że ws. powodzi w Polsce panuje chaos informacyjny, jakiego nie było od czasu katastrofy smoleńskiej. „Przyznam, że jest taki chaos informacyjny, którego nie widziałem naprawdę od bardzo dawna, być może od katastrofy smoleńskiej. Jesteśmy cały czas wewnątrz na etapie przetwarzania informacji o tym, gdzie co się dzieje i gdzie są jakie potrzeby” – powiedział wicemarszałek. „Wydaje mi się, że mamy do czynienia z dużymi zaniedbaniami. Pierwsze i najogólniejsze: my w Polsce nie mamy czegoś takiego i to chyba sobie trzeba jasno powiedzieć jak StratCom, czyli miejsce, gdzie odbywa się strategiczna komunikacja” – ciągnął dalej narodowiec.[NCz]

Bosak chce, by po ustaniu powodzi, powstała komisja śledcza w jej sprawie. „W trakcie, gdy Czesi opróżniali swoje zbiorniki, w Polsce był trzymany wysoki stan wód i spuszczano tylko, co do tych zbiorników napływało, nie szykując się na falę powodziową, która już szła. To jest dywersja przeciwko miastom położonym poniżej” – uważa polityk Konfederacji.[NCz]

Szef Ruchu Narodowego oskarżył premiera Donalda Tuska o robienie „spektaklu pod media”. „Wydaje mi się, że w rządzie jest po prostu bałagan, a premier się w tej chwili skupił na robieniu pewnego spektaklu pod media. Bo ja odbieram te narady transmitowane jako rodzaj spektaklu, a nie rzeczywistego zarządzania kryzysem, rzeczywiste zarządzanie kryzysem nie odbywa się przy włączonej kamerze” – powiedział Bosak.[NCz]

Autorstwo: SG [NCz], Paulina Markowska [PE]

Na podstawie: Radio Zet, TVP Info, RMF FM, X.com i inne

Źródła: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [NCz],
PolishExpress.co.uk [PE]
Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net